

Dr hab Tadeusz Kaleta

Katedra Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt

Wydział Nauk o Zwierzętach SGGW w Warszawie

**Recenzja pracy doktorskiej mgr inż. Agaty Jastrzębskiej pt Wpływ
wybranych cech psów na ich adopcję ze schronisk dla zwierząt**

Pies domowy (*Canis lupus familiaris*) jest prawdopodobnie po człowieku najliczniejszym gatunkiem ssaków. Populacja tego gatunku według niektórych szacunków liczy ok. miliarda osobników. Ogromna popularność psa domowego na świecie ma jednak swoją ciemną stronę. W wielu miejscach zwierzę to w mniejszym czy większym stopniu żyje i rozmnaża się poza kontrolą człowieka. To dziś poważny problem o w konsekwencjach (choćby sanitarno-epidemiologicznych), które mogą dotyczyć zarówno ludzi, jak i innych zwierząt. Poszczególne kraje różnie próbują dawać sobie radę z obecnością psów żyjących poza kontrolą człowieka. Na Zachodzie obowiązuje model oparty o następujące elementy: dobrze funkcjonujące schroniska dla zwierząt wraz z promowaniem ich adopcji, znakowanie psów oraz ograniczanie ich rozrodczości. Schronisko dla zwierząt powinno mieć charakter przejściowy, w którym pies przebywa możliwie jak najkrócej oczekując na nowego właściciela. Niestety, w praktyce często tak nie jest: psy oczekują długo, a po pewnym czasie stają się faktycznymi rezydentami. Z drugiej strony, schronisko dla zwierząt to także specyficzne środowisko, w którym można prowadzić interesujące badania z zakresu adaptacji, stresu, behawioru, relacji człowiek –

zwierzę oraz innych zagadnień na pograniczu biologii, zoopsychologii, zootechniki i weterynarii.

W tym też nurcie badawczym lokuje się praca doktorantki, która postanowiła sprawdzić jakie cechy psów mają wpływ na skuteczność ich adopcji, a jest to jeden z najważniejszych parametrów funkcjonowania schroniska dla zwierząt. To ważne zagadnienie, bo dość powszechnie można się spotkać z opinią, że instytucja ta właściwie na całym świecie boryka się z problemem przepełnienia. Raporty Głównego Lekarza Weterynarii w Polsce także wskazują, że łączna ilość psów w schroniskach naszego kraju wykazuje w kolejnych latach tendencję wzrostową. Tak więc wybór tematu dysertacji przez Doktorantkę, p. mgr inż. Agatę Jastrzębską uznać należy za trafny. Tym bardziej, że w naszej literaturze naukowej istnieje niedostatek badań i publikacji na ten temat. Badanie przeprowadzono w trzech schroniskach północno-wschodniego rejonu Polski.

Przedłożona mi do oceny dysertacja liczy 139 stron wraz z dodatkami, 33 tabele, 4 wykresy i 5 fotografii/ Pani mgr Agata Jastrzębska jasno i precyzyjnie sformułowała stawiane sobie cele badawcze. Doktorantka bardzo dobrze przygotowała się też do ich realizacji. Świadczy o tym między innymi przegląd literatury, który jest obszerny i obejmuje 160 pozycji (nie licząc stron internetowych), głównie obcojęzycznych. W przeglądzie literatury omówiono wszystkie aspekty analizowanego problemu, łącznie z pewnymi zagadnieniami biologii psa domowego. Za bardzo interesujące rozwiązanie uznaję przedstawienie sumarycznego zestawienia wyników dotychczasowych badań nad adopcją psów, analogicznych do prowadzonych przez Autorkę.

W tym miejscu chciałbym jednak poczynić także pewne uwagi krytyczne. Nie jest prawdą, jak pisze Doktorantka, że dorosłe, dzikie psy nie bawią się ze

sobą (str 19). Owszem, zachowanie takie jest znane szczególnie u gatunków o mocnej i długotrwałej więzi monogamicznej. Nie wydaje mi się również zasadne stosowanie pojęcia "zachowanie uspakajająco -agresywne (21). W tym wypadku chodzi jak myślę o agresję defensywną.

Rozdział "Materiał i metody" zawiera opis trzech schronisk dla zwierząt w których prowadzone były obserwacje i (w Olsztynie, Białymstoku i Pudwagach),. Aczkolwiek charakterystyka tych obiektów jest dość szczegółowa , brakuje w niej moim zdaniem kilku bardziej szczegółowych informacji. Chodzi na przykład o ilość psów trzymanyh w kojcach. Jak wyglądało to w poszczególnych schroniskach (ile maksymalnie psów było w jednym kojcu?) Ponadto interesuje mnie czy psy badane przy pomocy testów behawioralnych były uprzednio trzymane w pojedynczych kojcach, czy grupowych? Chciałbym się również dowiedzieć na ile czasu przed badaniem psy były przenoszone na wybieg doświadczalny. I wreszcie jaki był sposób doboru do grupy osobników badanych pod kątem behawioru?

Jeśli chodzi o metodykę , to zarówno część poświęcona badaniu dynamiki liczebności zwierząt w poszczególnych schroniskach jak i wybór cech psów istotnych z punktu widzenia adopcji uznaję za właściwy i nie mam żadnych uwag krytycznych. Słusznie przyjęto za te cechy wiek, płęć, wielkość, maść i rasę /bezasowość, a także behawior zwierząt. Nieco więcej uwagi chciałbym natomiast poświęcić przygotowanym przez Doktorantkę testom behawioralnym. Przeprowadzono je na 79 osobnikach (44 psy posłużyły do walidacji testu). Zastosowane procedury badawcze miały pokazać rozpiętość reakcji na hipotetyczne bodźce płynące ze strony pojawiającego się człowieka. Moim zdaniem Autorka zastosowała zbyt szeroką baterię testów (według jej definicji subtestów), których opis zawiera Tabela 4. Warto bowiem wyobrazić sobie człowieka, który wchodzi do schroniska dla zwierząt aby dokonać wyboru psa . Nie będzie on ani strzelał z pistoletu przed kojcem, ani otwierał

parasol, natomiast prawdopodobnie będzie zbliżał się, pochylał, mówił, będzie w końcu miał kontakt dotykowy ze zwierzęciem. Zresztą tak na marginesie, należy pamiętać, że dźwięk hukowy pistoletu jest dla psa wyjątkowo nieprzyjemny. O ile więc subtesty nr 1-3, 6, 8-9 uważam za uzasadnione, o tyle pozostałe mają według mnie znaczenie poznawcze, pokazujące zakres reakcji zwierząt. Pragnę również zwrócić uwagę na przewidywane zachowanie psów zawarte w Tabeli 5 określone przez Doktorantkę jako "ignorowanie człowieka". To "ignorowanie" nie jest jednoznaczne. Może być ono faktycznie reakcją braku zainteresowania, ale także pasywną reakcją stresową. W dalszych badaniach proponuję by dokonać (na bazie szczegółowych obserwacji) bardziej subtelnego rozróżnienia i klasyfikacji tej reakcji. Postuluję także, by w przyszłości w zachowaniu się psów uwzględnić częstotliwość i intensywność jego wokalizacji i sprawdzić, czy mają one wpływ na skuteczność adopcji.

Pani mgr Agata Jastrzębska uzyskała w swojej pracy bogaty materiał, tym bardziej wartościowy, że dotyczył schronisk dla zwierząt w północno-wschodniej Polsce (Olsztyn, Białystok, Pudwagi) czyli w rejonie relatywnie słabo poznanym jeśli chodzi o problem psów bezpańskich. Okazało się, że trendy przyjmowania zwierząt do schronisk w trzech omawianych miejscach były zróżnicowane. W odróżnieniu od Białegostoku i Pudwag w schronisku w Olsztynie odnotowano zmniejszenie ilości przyjmowanych psów. W adopcji górowały obydwie schroniska miejskie, natomiast gorzej sytuacja przedstawiała się w Pudwagach, które przyjmowały psy z gmin wiejskich. Oczywiście do wszystkich, wymienionych schronisk trafiały osobniki o bardzo różnych cechach fenotypowych, w większej części były to mieszańce wielorasowe. Cechy, którymi jak wykazała Doktorantka kierowali się adoptujący psy były: wiek, wielkość i maść oraz rasowość. Wiek, wielkość i przynależność do typu rasowego okazały się czynnikami najsilniej rzutującymi na sukces adopcyjny. Stwierdzone preferencje co do wybranego zwierzęcia można opisać następująco:

idealny wybór- mały pies rasowy, lub w typie rasowym , młoda suka , o umaszczeniu rudym lub trójkolorowym. Jednak różnice preferencji jeśli chodzi o umaszczenie nie były duże. . Jeśli chodzi o wpływ behawioru psa na jego adopcję wynik był niejednoznaczny. Najważniejszy wpływ na decyzję adoptujących miały jak się wydaje reakcje skrajne zwierzęcia, z jednej strony pozytywnie odbierane były psy przyjazne , z drugiej - negatywnie reagowano na psy lękliwe. Jak wynika z komentarzy Doktorantki także inni badacze zajmujący się tym zagadnieniem nie uzyskali zdecydowanej odpowiedzi na pytanie dotyczące wpływu behawioru psów na ich sukces adopcyjny. Otwiera to pole do dalszych, być może w nieco inny sposób ukierunkowanych badań zachowania psów w warunkach schroniska .

Praca doktorska p. mgr Agaty Jastrzębskiej została opracowana bardzo dobrze. Autorka zastosowała zróżnicowane i właściwie dobrane metody statystyczne. Wyniki zostały przedstawione przejrzysto i skomentowane bardzo szczegółowo. Praca jest napisana sprawnie pod względem stylistycznym , w tekście nie ma też niepotrzebnych powtórzeń. .

Poniżej przedstawiam krótką listę drobnych niedociągnięć, które zauważyłem w tekście Doktorantki;

1/Tytuł: proponuję -"Wpływ wybranych cech psów ze schronisk dla zwierząt na ich adopcję"

2/Str 9 -"niby lis"- proponuję "psowate południowoamerykańskie"

3/Str 21-"stereotypiczne" należy zamienić na "stereotypowe"

4/Str 36 -wiersz szósty od dołu -niepotrzebne powtórzenie

5/Str 58-wiersz piąty od dołu -zdanie niezrozumiałe

6/Str 66-"dociskanie boku..." -zdanie powinno być inaczej sformułowane

Podsumowując, pracę p. mgr Agaty Jastrzębskiej uznaję za wartościowy wkład w badanie problemu użytkowania psów w Polsce. Autorka zrealizowała pracowity program badań i samodzielnie opracowała testy behawioralne. Uzyskane przez nią wyniki i wyciągnięte wnioski mają dużą wagę dla pracy współczesnego schroniska, rzucają także światło na intrygujący problem kryteriów wyboru, którymi kierują się ludzie adoptujący psy ze schroniska.

Konkludując stwierdzam , że rozprawa doktorska p. mgr. inż. Agaty Jastrzębskiej spełnia warunki określone w art. 13 Ustawy z dnia 14.03.2003 o tytule naukowym i stopniach naukowych , oraz stawiam wniosek o dopuszczenie Autorki przedłożonej mi dysertacji do następnych etapów przewodu doktorskiego.

